

Dzisiaj przenosimy się do średniowiecznego zamku, aby przeprowadzić wywiad z rycerzem.

- Dzień dobry, nazywam się Julia Kłopotowska jestem uczniem 5 klasy szkoły podstawowej, mieszkam w Warszawie i pochodzę z odległej przyszłości. Proszę się przedstawić.
- Nazywam się Henryk Czarny herbu Sulima, jestem polskim rycerzem i podanym króla Władysława Jagiełły.
- Gdzie się teraz znajdujemy, co to za miejsce, czy to pańska siedziba?
- Jesteśmy w Olsztynie, oddalonym o pół dnia drogi konno od Częstochowy, na zamku, który jest moją siedzibą od pokoleń. Ziemię tą nadał mojemu przodkowi król Kazimierz Wielki za zasługi w wojnach, które ten prowadził z wrogami. A powiedz mi dziecko co to za przedmiot w twym ręku który, sam pisze?
- To jest długopis – wymysł naszych czasów. Proszę opowiedzieć, jak wygląda życie średniowiecznego rycerza?
- W czasie, kiedy nie ma wojen siedzę tutaj na zamku, pilnuje swoich dóbr i gospodaruję na swoim majątku, biorę udział w codziennych mszach, organizuję i uczestniczę w turniejach rycerskich, jeżdżę na polowania, umilam sobie czas zapraszając na zamek przyjaciół, z którymi uczętuje oglądając występy teatralne.
- No dobrze, a co wtedy, kiedy jest wojna.
- Wówczas na rozkaz króla muszę stawić się z podległymi rycerzami i walczyć u jego boku. Takie wojny trwają czasem długo, ale w trakcie ich prowadzenia mogę zdobyć łupy, dzięki którym mogę utrzymać siebie i swoje dobra w czasie pokoju.
- Kto w takim razie zajmuje się zamkiem, kiedy pan jest na wojnie?
- O moje włości dba moja żona.
- Co pan jeszcze lubi robić?
- Lubię dobrze zjeść głównie mięsiwo, a przede wszystkim uwielbiam słodczyce.
- To mamy cechę wspólną też je uwielbiam. Proszę powiedzieć mi jaki powinien być rycerz?
- Rycerz musi być odważny, wierny, pobożny, honorowy i szlachetny. A ki diabeł ci śpiewa w kieszeni?
- To telefon komórkowy, to też wymysł moich czasów, można powiedzieć, że to taka poczta jaką wy przesyłacie za pomocą gońca. A może pan chciałby dowiedzieć się o naszych czasach?
- Bardzo chętnie posłucham co czeka mój rud w przyszłości.
- Z tego jak pana słucham to zamieniło się bardzo wiele przede wszystkim podróżujemy pomiędzy miastami samochodami po utwardzonych drogach, a w dalekich podróżach przemieszczamy się pociągami lub latamy samolotami. Teraz żeby z kimś porozmawiać kto jest w odległym miejscu wystarczy telefon komórkowy lub komputer, dzięki którym możemy zobaczyć tą osobę przez kamerę. Wszystkie dzieci chodzą teraz do szkoły, są sklepy, w których można kupić wszystko no może nie miecz lub zbroję, chociaż są rzemieślnicy którzy potrafią to zrobić. W zamkach już nikt nie mieszka i mogą je zwiedzać wszyscy. Wojny toczą się rzadko, a jeżeli już do nich dochodzi to biorą w nich udział żołnierze, którzy są uzbrojeni w karabiny, różnego rodzaju działa, walka toczy się też przy użyciu czołgów, samolotów i okrętów. Widzi pan, że zmieniło się wszystko i jak pan sądzi w jakich czasach chciałby pan żyć.

- Drogie dziecko to wszystko co mi opowiedziałś jest dla mnie przerażające i nigdy bym się nie zdecydował na przeniesienie do twoich czasów.
- A ja nie chciałabym żyć w pana czasach, ale bardzo się cieszę, że mogłam tego wszystkiego wysłuchać i opowiem o tym co pan powiedział na lekcji historii. Bardzo dziękuję za wywiad i do widzenia panu.
- Bądź zdrowa młoda damo.